

**Krzysztof Kowalczyk** – mieszkaniec warszawskiej dzielnicy Białołęka (od 2018 r.), ur. w 1987 r. w Lublinie, mgr. fizyki UMCS (2011 r.). Od 2011 r. pracuje w Warszawie w wyuczonym zawodzie. Autor licznych wystąpień publicznych i medialnych na tematy naukowe, gospodarcze i polityczne. Oprócz zainteresowań naukowych energetyką jądrową, astrofizyką i technologiami kosmicznymi interesuje się bieżącymi wydarzeniami politycznymi oraz historią najnowszą. Zapytany o ważne dla siebie postacie historyczne wymienia Jana Pawła II, Ronalda Reagana i – szczególnie w Roku Matejki i Roku Kopernika ogłoszonym przez Senat RP – Jana Matejkę i Mikołaja Kopernika. Swoją działalność publiczną rozpoczynał w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów i Ruchu na Rzecz JOW w 2007 r., m.in. jako inicjator i redaktor naczelny gazetki „Ordynacja” oraz koordynator akcji Jednomandatowe.pl. Od 2020 r. bierze udział w teleturniejach, m.in. zostając finalistą "Jednego z Dziesięciu" i "Gigantów Nauki".

Od 2015 r. prowadzi swój polityczny profil na Facebooku, gdzie publikuje swoje wystąpienia i komentarze: <https://www.facebook.com/kkowalczyk.6/videos> Prowadzi też profil na Twitterze opatrzony mottem: „Moja idea to suwerenna Rzeczpospolita i wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu.”: <https://twitter.com/Krzysztof7541378>

Od 2017 r. uczestniczy społecznie w telewizyjnych programach na żywo z udziałem publiczności, zadając trudne pytanie politykom różnych opcji i poruszając przemilczane tematy. Szczególnie bliskie mu są problemy Polonii i Polaków za granicą. W marcu 2022 r. w programie „Strefa Starcia” poruszył zaniedbany przez polską klasę polityczną temat repatriacji Polaków ze Wschodu. Jak pisała „Rzeczpospolita” w artykule Michała Łajewskiego pt. „Repatriotyzm” z 13.02.2022 r.: „*od ponad 20 lat w obecnym stanie prawnym większości repatriantów nie przysługuje emerytura za staż zagraniczny*” oraz „*Polacy na Wschodzie masowo piszą do gminnych władz w całym kraju: „Rodacy, pomóżcie nam w przeprowadzce, przyjmijcie nas!” – i dostają setki identycznych odpowiedzi: „Niestety, nie mamy pieniędzy, nie mamy mieszkań, nie mamy możliwości”* (źródło: <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoeczne/art35683091-repatriotyzm> ). Skoro jednak po 24 lutego 2022 r. znalazły się możliwości i środki z budżetu państwa dla sprowadzenia tak wielu Ukraińców, to tym bardziej dla naszych rodaków muszą się znaleźć w ramach repatriacji – argumentuje Krzysztof Kowalczyk.

Kandydat do Senatu zwraca też uwagę, że do chwili obecnej Polacy nie odzyskali oficjalnego statusu mniejszości narodowej w Niemczech, który został im odebrany przez nazistowskie władze III Rzeszy, a skonfiskowany majątek działającego przed II wojną światową Związku Polaków w Niemczech nie został zwrócony. Jako przyszły senator chciałby się zająć również tym tematem, domagając się poszanowania praw Polaków za granicą na zasadach wzajemności. To samo dotyczy praw Polaków zamieszkałych w kraju, aby nie byli wywłaszczani z własnej ziemi i majątku w ramach uchwalonej właśnie przez Sejm, w którym większość ma PiS skandalicznej nowelizacji ustawy prawo geologiczne i górnictwo, którą należy zmienić:

*„Kontrowersje i krytykę wzbudziły plany ochrony złóż przez zakaz zabudowy. Minister klimatu i środowiska będzie mógł ustanowić taki zakaz na każdej działce – także prywatnej – pod którą znajduje się złożo uznane za strategiczne. Oznacza to, że nie będzie można np. wybudować domu na własnym gruncie. Nie przewidziano możliwości odwołania się od decyzji. Będzie mógł ją cofnąć tylko sam minister, jeśli uzna, że są ku temu przesłanki. Nie przewidziano również odszkodowania dla właściciela działki. Ministerialny zakaz może objąć też gminę, która np. nie będzie mogła wytyczyć na własnym terenie nowej drogi.”* Więcej: <https://www.muratorplus.pl/biznes/prawo/prawo-geologiczne-i-gornicze-2023-wazne-zmiany-komu-ochrona-zloz-zablokuje-budowe-domu-aa-q1T4-2MCe-Uo6p.html>

Krzysztof Kowalczyk sprzeciwia się również bezpodstawnej restytucji tzw. „mienia bezspadkowego”, czyli mienia zmarłych bezpotomnie polskich obywateli narodowości żydowskiej na rzecz organizacji żydowskich spoza Polski i naciskom na Polskę w tej sprawie w ramach uchwalonej za prezydentury Trumpa amerykańskiej ustawy 447. Przeciwno tej szkodliwej dla relacji polsko – amerykańskich ustawie otwierającej drogę do wielomiliardowych żądań, protestowała również polonia amerykańska i należy się konsekwentnie domagać jej anulowania przez obecną administrację amerykańską: <https://www.tysol.pl/a15348-apel-polonii-do-polakow-w-kraju-i-zagranica-zablokujemy-wspolnie-amerykanske-ustawy-s-447-i-hr-1226>

Krzysztof Kowalczyk to zwolennik polityki nowoczesnego patriotyzmu – narodowego syntetyzmu – czerpiącego to co najlepsze z różnych niepodległościowych nurtów politycznych. Za motto swojej przyszłej misji w Senacie uważa cytaty z wybitnych mężów stanu, którzy mimo różnic politycznych i sporów w decydującym momencie dziejów potrafili połączyć swe siły dla odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli:

„Jestem Polakiem – więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka.” – Roman Dmowski („Myśli nowoczesnego Polaka”).

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, ten nie jest godzien szacunku, teraźniejszości ani prawa do przyszłości” – Józef Piłsudski.

„Potęgi państwa i jego przyszłości nie zabezpieczy żaden, choćby największy geniusz. Uczynić to może cały, świadomy swych praw i obowiązków naród” – Wincenty Witos.

Wierząc, że nie tylko władze państw kształtują stosunki między narodami, ale i zwykli obywatele – podobnie jak miliony Polaków – w obliczu rosyjskiej inwazji włączył się w pomoc dla Ukrainy. W pierwszych dniach po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę zapoczątkowanej 24.02.2022 r. i w obliczu nowej „zimnej wojny” był współautorem listu obywateli polskich do obywateli Federacji Rosyjskiej wzorowanego na posłaniu do narodów z Europy Środkowej i Wschodniej z I zjazdu „Solidarności”. List ten, po przetłumaczeniu, był następnie rozsyłany na rosyjskie skrzynki e-mailowe w celu przełamania bariery informacyjnej i przeciwstawienia się propagandzie reżimu. Padły w nim m.in. następujące słowa:

*„Dnia 24 lutego 2022 Federacja Rosyjska rozpoczęła haniebną wojnę, intensyfikując działania wojskowe na terenie Republiki Ukrainy. Rozpoczęła się wojna, której pokłosiem jest ucieczka setek tysięcy cywilów do krajów ościennych oraz śmierć wielu cywilów mieszkających na terenie Ukrainy. Pogwałcone zostały zapewnienia Federacji Rosyjskiej o pokojowych zamiarach i normy międzynarodowe. Dokonując agresji na Ukrainę Rosja złamała postanowienia memorandum budapesztańskiego z 1994 r., na mocy którego zobowiązała się do respektowania suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy, oraz powstrzymania się od wszelkich gróźb użycia siły przeciwko jej niepodległości i integralności terytorialnej.”*

Mimo politycznego wsparcia dla Ukrainy Krzysztof Kowalczyk uważa, że o jej członkostwie w Unii Europejskiej czy NATO (gdy zakończy się wojna) powinno się decydować dopiero po spełnieniu przez ten kraj określonych warunków, a nie bezwarunkowo. Polska też przecież nie była przyjmowana bezwarunkowo i nie powinno nikogo dziwić, że stawia się warunki. Powinniśmy wspierać Ukrainę w ograniczeniu korupcji, która w obliczu wojny przybiera szczególnie perfidny charakter, bo jest okupiona krwią ukraińskich żołnierzy. Należy też zawczasu zatroszczyć się o ochronę polskiego rolnictwa w sytuacji gdy rolnictwo ukraińskie znajdzie się we wspólnym rynku europejskim. Już teraz należy wyciągnąć konsekwencje wobec osób odpowiedzialnych za nielegalne wprowadzenie na polski rynek zboża z Ukrainy, które według kłamliwych zapewnień naszych rządzących miało przez Polskę iść tylko tranzytem. W kwestii polityki historycznej należy postawić warunek pełnego otwarcia ukraińskich władz państwowych i samorządowych na ekshumację Polaków pomordowanych w rzezi wołyńskiej oraz warunek potępienia kultu OUN-UPA (przykładowo - 2022 r. był we Lwowie ogłoszony przez władze lokalne jako rok Stepana Bandery, o czym niechętnie wspominają polskojęzyczne media). Tymczasem nie możemy zapomnieć, że tacy ludzie jak Bandera czy Szuchiewicz to byli bestialscy zbrodniarze odpowiadający politycznie za okrutną rzeź setek tysięcy Polaków, a ta prawda jest często na Ukrainie ukrywana i tu też musimy uświadamiać Ukraińców lub po prostu głośno o tym mówić, gdy udają, że nie wiedzą. Nie dajmy sobie wmówić, że w obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę nam – Polakom – nie wolno o tym mówić lub, że jest to przejaw rosyjskiej propagandy, bo faktów historycznych się nie zakrzyczy. To my, Polacy daliśmy Europie zaczyn do upadku komunizmu i my udzieliliśmy największego wsparcia Ukrainie w Europie i mamy prawo oczekiwać dwustronnych poprawnych stosunków, a nie tylko wyciągania ręki po kolejną bezwarunkową pomoc.